

Wisła: Remontują most

Data publikacji: 3.12.2012 19:05

Protesty się opłaciły. Już za kilka tygodni do Istebnej od strony Wisły będą mogły dojechać samochody cięższe niż 10 ton. Rozpoczęła się właśnie modernizacja mostu na Oazie. Po remoncie jego tonaż zostanie podniesiony do 26 ton.

□
Biedny dwa razy traci – tak o remoncie mostu w Wiśle mówi Ryszard Pacer rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Przypomnijmy, we wrześniu opisaliśmy na portalu OX.pl problem związany ze znakiem, który pojawił się przed wjazdem na most przy ulicy 1 Maja w Wiśle. Chodziło dokładnie o znak ograniczający przejazd przez most samochodów cięższych niż 10 ton. Protestowali wówczas władarze Wisły i Istebnej. W rozmowie z naszym portalem wójt tej gminy, Danuta Rabin wprost pytała – **Jak w zimie mają dojechać do nas samochody z węglem?** Zobacz: [10 ton złości](#)

Ryszard Pacer rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich, mówił wówczas, że ograniczenie spowodowane jest złą sytuacją tego mostu. ZDW zamówiło ekspertyzy stanu technicznego, **Z tych ekspertyz wynika, że ten most nie może być bardziej obciążany, niż to co widnieje na znaku.** - mówił we wrześniu Pacer. Zobacz: [Do Istebnej przez Żywiec.](#)

Minęły jednak trzy miesiące i okazało się, że są dobre informacje dla mieszkańców Wisły i Istebnej. ZDW podjął decyzję o remoncie mostu, prace się już rozpoczęły. **Mamy gotowy projekt nowego mostu w tym miejscu, jednak problem jest z pieniędzmi na tę inwestycję. Robiąc ekspertyzę techniczną, skupiliśmy się na ewentualnym remoncie istniejącego obiektu** – wyjaśnia Pacer. Okazało się, że jest możliwe podniesienie nośności mostu po przeprowadzeniu niezbędnych prac. Powstał projekt wzmocnienia konstrukcji i remont ruszył.

[POSŁUCHAJ](#)

Planowane zakończenie remontu to 31 maja 2013. Ale jak zapowiada Pacer, już za kilka tygodni podstawowe prace zostaną ukończone i wówczas dopuszczalny tonaż na moście zostanie podniesiony do 26 ton. Prace mają pochłonąć 70 tysięcy złotych.

To jednak tylko naprawa tymczasowa zaznacza Pacer. **W tym przypadku widać słusność powiedzenia, że biedny dwa razy traci. Naprawa jest doraźna, są plany budowy nowego mostu, jednak sytuacja kryzysowa powoduje, że nasz budżet jest za mały.** - konkluduje rzecznik ZDW.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że kwota siedemdziesięciu tysięcy jest niewielką częścią budżetu ZDW, a inwestycja znacząco ułatwi życie wielu mieszkańcom. Czy zatem nie można jej było wykonać zanim ustawiło się kontrowersyjny znak?

Jan Bacza